

Komentarzyk do Słowa Pana

Współczesny młody człowiek miewa niekiedy trudności z postrzeganiem i przeżywaniem tego, co nazywamy opatrnością Bożą. Opatrność oznacza, że Pan Bóg potrafi „rozeznąć” w wyprzedzeniu, to czego najbardziej potrzebujemy, że kieruje naszymi losami w taki sposób, by zaspokoić te potrzeby, których my sami nie zawsze jesteśmy świadomi. Chodzi o to, byśmy powierzali się Jemu całkowicie pewni, że nasze istnienie jest w Jego rękach.

Często zapominamy o tym, co jest najważniejsze w naszym życiu, że trzeba szukać Boga, Jego słowa, Jego miłości i sprawiedliwości. Mimo różnych zaniedbań, Bóg prowadzi wciąż naprzód i dzięki Jego planom miłości, historia każdego z nas ma sens. Bóg ciągle nas prowadzi ku oczyszczeniu serca, ku dojrzałości w wierze, ku upodobnieniu się do Chrystusa. Świadomość tego, pomaga nam pokładać całą ufność w Bogu.

ks. Karol

Różne ścieżki

Przeróżne są ścieżki żywota naszego,
Różnymi drogami przychodzi nam iść:
Przez góry, doliny, wśród lasu ciemnego
Przewija się kręto życia, losu nieć.

Co tam za zakrętem mnie czeka – ja nie wiem.
Lecz wiem, że obiecał Bóg ze mną tam być,
Pomagać i wspierać mnie w każdej potrzebie.
Cóż więcej mi trzeba, by szczęśliwie żyć?

Nie lękam się wałów, ni morskich czeluści,
Ni gór niebotycznych, ni przepaści dna,
Bóg wszędzie jest ze mną, On mnie nie opuści,
W pustyni bezwodnej Swe źródło mi da.

Nie czekam, by ścieżki me usłał różami,
I ciernie usunął i czarnych chmur zwał.
Lecz proszę, by wspierał mnie Swymi siłami,
W doświadczeń godzinie przy boku mym stał!

Wszak Bóg nie obiecał mi świata bez mroku,
Ni słońca bez deszczu, radości bez łez...
Ale obiecał dotrzymać mi kroku
W ziemskiej pielgrzymce, aż ujrzę jej kres.

Bóg mi obiecał pociechę w strapieniach,
W walce – zwycięstwo, w trudach – Swą moc,
Radość i pokój w najcięższych cierpieniach,
Światło Swej Prawdy w najciemniejszą noc!

Śmiało więc wkraczam i w ten to Rok Nowy.
Co mnie w nim czeka, ja nie wiem – Bóg wie!
On dopomoże mi zwalczyć przeszkody,
Jemu zaufam – nie będzie więc źle!

Jakie jest pochodzenia Tłustego Czwartku czy Mardi Gras?

Mardi Gras fr., dosł. 'Tłusty Wtorek', ostatni wtorek przed Popielcem, ostatni dzień karnawału (bryt. ang. Shrove Tuesday); [w USA – przed-wielkopostny karnawał (ang. pre-Lenten Carnival), obchodzony tradycyjnie ze szczególną werwą i entuzjazmem w Nowym Orleanie. W Polsce obchodzimy 'Tłusty Czwartek', który rozpoczyna ostatni tydzień przed Wielkim Postem, zwanym powszechnie zapustami]. W zależności od miejsca, okres karnawałowy rozciąga się do 2 tygodni, podczas których ludzie świętują, tańczą, urządzają maskarady, bale i śluby. Karnawał jest obchodzony przede wszystkim w krajach katolickich, szczególnie południowej Europy i Ameryki Łacińskiej.

W jaki sposób Tłusty Czwartek związany jest z Wielkim Postem? Post jest czasem ograniczenia się w jedzeniu, pokuty za grzechy i przygotowaniem się do Świąt Wielkanocnych. Chrześcijanie, którzy przestrzegają Wielkiego Postu zazwyczaj unikają pewnych pokarmów czy czynności, koncentrując się na modlitwie, pokucie i składaniu jałmużny (datków). Istnieje również ciągły post, który nieodzownie występuje w tym czasie. A skoro karnawał prowadzi do Wielkiego Postu, to słusznie upatruje się w nim ostatniej „okazji” do tego by spróbować różnych uciech, zanim wyrzekniemy się ich na 40 dni.

A co Biblia mówi na ten temat? W Biblii nie ma żadnej pośredniej ani bezpośredniej wzmianki wskazującej jakoby pierwsi chrześcijanie przestrzegali Wielkiego Postu czy Karnawału. Przyjrzyjmy się na początek temu, czym jest karnawał. Musielibyśmy się naprawdę mocno starać, aby znaleźć biblijne potwierdzenie jakichkolwiek praktyk związanych z cielesnymi uciechami, jakie praktykowane są w czasie karnawału, a szczególnie podczas Tłustego Czwartku. Biblia w wyraźny sposób zakazuje pijaństwa, rozwiązłości seksualnej czy wszelkiego rodzaju rozpusty. Najlepszy werset mówiący o tych rzeczach pochodzi z Rzymian 13.13-14, „Postępujmy przystojnie jak za dnia, nie w biesiadach i pijaństwach, nie w rozpustach i rozwiązłości, nie w swarach i zazdrości.” Jesteśmy pouczeni, abyśmy byli czujni i trzeźwo myśleli, a nie poddawali się jakimś rozpustom. Pomysł zakładający przyzwolenie na popełnianie wszelkiej nieprawości do określonego czasu, by później żyć dla Pana w czystości i poświęceniu jest czymś niedorzecznym i całkowicie niebiblijnym.

